

ABSTRACT

In the interwar period Polish-German relations were consistently bad except for a few years when mutual antagonisms were abated after the signing of the non-aggression pact of 1934. The Soviet press presented this objective state of matters in a manner unique for itself. The coverage did not bring any analysis of the situation on the Warsaw-Berlin line, but was an implementation of the political plan drawn up at the Kremlin.

For the purpose of presenting the relations between the Republic of Poland and the Weimar Republic a thesis was generally accepted in the Soviet Union that those relations were strained on account of Warsaw's policy: the ongoing territorial dispute caused by inclusion of Germany's eastern territories into the Polish state and repression of the German minority.

The authors of the Moscow propaganda claimed the situation to be analogous to what they termed as the Polish occupation of Western Belarus and Western Ukraine, and oppression of the Belarusian and Ukrainian minorities by Poles.

Playing the Polish card enabled Moscow to maintain close relations with Germany until Hitler's rise to power. The activity of the German diplomacy, hostile towards Warsaw, as exemplified by the case of the revision of state borders, met with full understanding of the Soviet press during the period of the Weimar Republic.

PRASA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE WOBEC PRZEWROTU MAJOWEGO 1926 ROKU

„P. Prezydent zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie, czy w związku z sytuacją wytworzoną zajęciem stolicy przez wojska Piłsudskiego, grożącą w dalszym ciągu przewlekłą wojną domową, należy prowadzić dalej walkę czy jej zaniechać. Rada Ministrów jednomyślnie uznając, że przedłużenie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnymi dzielnicami Rzeczypospolitej, że konieczne jest użycie całości wojska dla obrony granic państwa, wojną taką zagrożonych, że wreszcie niezbędne jest w interesie państwa usunięcie rozdziału dzielącego naród oraz wojsko na dwa wrogie obozy, postanowiła, że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili. W przekonaniu, że nowemu rządowi łatwiej uda się przeprowadzić to zadanie, Rada Ministrów uchwaliła zgłosić swą dymisję. P. Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta”¹.

W ten sposób zrelacjonowano w protokole z posiedzenia Rady Gabinetowej w Wilanowie 14 maja 1926 r. dymisję rządu Wincentego Witosa. Ustąpienie rządu, a następnie zrzeczenie się urzędu przez Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i oddanie władzy w ręce Marszałka Sejmu Macieja Rataja oznaczało zakończenie przewrotu majowego i zwycięstwo Józefa Piłsudskiego. Sukces J. Piłsudskiego znalazł swe potwierdzenie krótko po przewrocie w wyborze jego osoby na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W literaturze dotyczącej przewrotu majowego obok omówienia jego przyczyn i przebiegu wiele miejsca poświęca się stosunkowi poszczególnych ugrupowań politycznych i społecznych do tego wydarzenia. Oddanie głosów przez posłów

¹ A. Belcikowska, *Walki majowe w Warszawie 11 maj–16 maj 1926*, Warszawa 1926, s. 41.

mniejszości niemieckiej na J. Piłsudskiego, a następnie na Ignacego Mościckiego podczas wyboru prezydenta jest określane jako znak poparcia mniejszości niemieckiej dla przewrotu. Przyczyną takiego stanowiska tej grupy miała być nadzieja na złagodzenie przez nowy rząd polityki wobec Niemców w Polsce i tym samym poprawę ich sytuacji². Mniejszość niemiecka postrzegana była przy tym jako jednolita grupa, nie brano pod uwagę jej zróżnicowania pod względem politycznym, terytorialnym bądź wyznaniowym. W ocenie przewrotu majowego przez Niemców żyjących w Polsce szczególne znaczenie miały ich poglądy polityczne. W tym czasie, w latach 1926-1927, wśród mniejszości niemieckiej, jeżeli chodzi o ugrupowania polityczne, szerokimi wpływami cieszyły się organizacje o charakterze konserwatywno-nacjonalistycznym (*Deutsche Vereinigung für Sejm und Senat* w Wielkopolsce i na Pomorzu, w województwie śląskim – *Katholische Volkspartei* i *Deutsche Partei* oraz w Polsce centralnej *Deutscher Volksverband in Polen*), a także niemieccy socjaliści skupieni w *Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Polens (DSAP)*. Na terenie Polski centralnej działała także grupa mniejszości niemieckiej reprezentującej stanowisko propolskie. Stanowisko poszczególnych ugrupowań mniejszości niemieckiej wobec przewrotu majowego prezentowane było na łamach ich własnych organów prasowych. Analiza poszczególnych artykułów znajdujących się w prasie mniejszości niemieckiej pozwala nie tylko na dokładne określenie, jak odnosiły się poszczególne ugrupowania do samego przewrotu, lecz także, kiedy i na skutek jakich wydarzeń to stanowisko się zmieniało.

Przewrót poparła od początku Polska Partia Socjalistyczna (PPS), znaczenie przy tym miała nie tylko socjalistyczna przeszłość Piłsudskiego, lecz i nadzieje tej partii na realizację jej postulatów po przejęciu władzy przez Marszałka. Podobnie jak PPS poparcie dla przewrotu głosili w swych organach prasowych niemieccy socjaliści z *DSAP*. W ukazującej się w Łodzi „Lodzer Volkszeitung” oraz w Bielsku „Volksstimme” wyrażano całkowite poparcie dla przewrotu. W „Lodzer Volkszeitung” Arthur Kronig – jeden z głównych działaczy *DSAP* – określił przewrót jako *militärische Revolution*, która przyniosła *Befreiung von dem Alpdruck der Reaktion*³. Kronig jednocześnie nawoływał w swym artykule do dalszych działań, które miały doprowadzić do zmian w polityce wewnętrznej. Oznaczało to – jego zdaniem – nie tylko zreformowanie i uporządkowanie administracji, lecz także polepszenie sytuacji mniejszości niemieckiej⁴. Także w bielskiej „Volksstimme” przewrót odbierany był jako rewolucja, poetycko porównano go do burzy, która przynosi w gorące dni lata orzeźwienie⁵ i przedstawiano jako walkę pomiędzy Złem a Dobrem. Dobro było utożsamiane z osobą Józefa Piłsudskiego a Zło z Wincentym

² Taki pogląd wyrażali między innymi A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 314 i nast.; idem, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988; A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914-1994*, Londyn 1994, t. 1, s. 220-229.

³ „Lodzer Volkszeitung” (dalej cyt. jako: LV), *Nach dem Umsturz*, nr 120, 18 V 1926, s. 1.

⁴ Jw., s. 1.

⁵ „Volksstimme” (dalej cyt. jako: VS), *Revolution!*, nr 38, 18 V 1926, s. 1; „Die Tragödie des polnischen wie auch des Minderheiten-Proletariats nimmt ein Ende. Die Befreiungsstunde hat geschlagen. Die heiße Schwüle, der unerträgliche Druck, die Finsternis, die auf den Gemütern des ausgehungerten, verelendeten Arbeiters und armen Bauern lasteten, wurden durch einen Blitzstrahl erhellt, aufgeschreckt, zerteilt und ein dumpfes Grollen, gleich dem zürnenden Donner, kennzeichnete das furchtbare Gewitter, diese Elementarkraft, die Revolution, die da durch die polnischen Lande geht!”.

Witosem⁶. Od opinii wyrażanych na łamach „Lodzer Volkszeitung” lub „Volksstimme” odbiegało stanowisko ukazującej się na Górnym Śląsku „Volkswille”. Po zakończeniu walk gazeta komentując wydarzenia w Warszawie, co prawda nie odmawiała poparcia J. Piłsudskiemu, jednak zauważała, iż byłoby lepiej gdyby zdobył on władzę w sposób legalny, a nie w drodze przewrotu. Także jeżeli chodzi o oczekiwania socjalistów wobec J. Piłsudskiego gazeta pozostawała sceptyczna. Wyrażano powątpiewanie, czy jego rządy spowodują zmiany polityczne, jakich oczekiwali socjaliści; przepowiadano także, że na socjalistyczną rewolucję trzeba będzie jeszcze dziesiątki lat poczekać⁷.

Powołanie rządu Kazimierza Bartla, przygotowania do wyborów nowego prezydenta oraz nierozwiązanie parlamentu oznaczały, iż J. Piłsudski nie dąży do przejścia władzy dyktatorskiej, lecz do zalegalizowania nowej władzy oraz do ustabilizowania sytuacji w kraju. „Lodzer Volkszeitung” w przedrukowanym z „Kuriera Porannego” artykule wyrażała zdanie, że J. Piłsudski nie chce być dyktatorem. Przewrót opisywano jak akt pacyfikacji prawicy i demonstrację siły, chęć legalizacji nowej władzy miała tą tezę potwierdzać⁸. Inne zdanie na temat przewrotu kilka dni później zostało zaprezentowane w bielskiej „Volksstimme”. Niewłączenie lewicy do rządu oraz stanowisko J. Piłsudskiego wobec żądań lewicy spowodowało, iż także w tej gazecie zaczęto wyrażać swe rozczarowanie. Obok sformułowanych wątpliwości, czy J. Piłsudski jednak nie będzie dążył do wprowadzenia rządów twardej ręki, w „Volksstimme” zadeklarowano, w razie konieczności gotowość do dalszej walki⁹. Także w ukazującej się w Bydgoszczy „Volkszeitung” z końcem maja zaczęto okazywać niezadowolenie z poczynań J. Piłsudskiego. Nie

⁶ Jw., „Diese Sehnsucht des Volkes nach Freiheit, nach nochmaliger Rettung der Unabhängigkeit des Staates, konzentrierte sich auf eine bestimmte Person, auf einen Menschen, der jeden Herzschatz, jeden Gedanken, seinem Vaterlande Polen und der Wohlfahrt und Freiheit seiner arbeitenden Massen, geweiht hat. Dieser Mann mit dem reinen Herzen und den makellosen Händen ist Josef Piłsudski, der Gründer und Wiedererwecker des polnischen Staates, der Schöpfer und wahrhafte und oberste Heerführer der polnischen Armee, der erste Marschall Polens. In der entscheidendsten Stunde seines Lebens wußte Piłsudski, wo sein Platz ist, wo die Pflicht ihn ruft! An der Spitze des unterdrückten, politisch und wirtschaftlich unfreien Volkes, des großen Volkes, das mit heißer Liebe und Verehrung an ihm hängt. Vor den Toren Warschaus tobt der Kampf zwischen Reaktion, Unterdrückung, Ausbeutung und Fortschritt, Freiheit, Menschlichkeit. Hier Witos dort Piłsudski! Wo der Sieg sein wird, ist kein Zweifel! Den Truppen Piłsudskis schließt sich das Proletariat an. Vereint, werden beide den Sieg erringen müssen, den Sieg, den Polen nochmals die Freiheit, dem Proletariat die politische und soziale Erlösung bringen wird.”

⁷ „Volkswille” (dalej cyt. jako: VW), *Revolution*, nr 110, 16 V 1926, s. 1-2: „Nichts wäre für die proletarische Bewegung Polens gefährlicher, als wenn man sich der Erwartung hingeben würde, daß dieser von Piłsudski inszenierte militärische Staatsstreich der Arbeiterklasse die Befreiung bringen könnte oder gar die Grundlagen zu einer Arbeiter- und Bauernregierung legen würde. In diesem Kampfe Piłsudskis handelt es sich durchaus nicht um die grundlegende Änderung der Staatspolitik, sondern um eine Auseinandersetzung derselben Gesellschaftsklassen um die Eroberung der politischen Macht in einer auf privatkapitalistischer Grundlage beruhenden Staatsmacht. Bevor wir zu einer Revolution in dem Sinne kommen, wie wir sie vom Standpunkte der proletarischen Bewegung erwarten, werden noch Jahrzehnte vergehen”.

⁸ LV, *Die Geschichte wiederholt sich*, nr 121, 19 V 1926, s. 1-2.

⁹ VS, *Was haben wir erreicht?*, nr 39, 21 V 1926, s. 1. W gazecie min. deklarowano: „sollte uns der Entscheidungskampf aufgezwungen werden, so müßte ihn die Arbeiterklasse aufnehmen, diesmal konsequent bis zur Errichtung einer Arbeiter- und Bauernregierung!”.

cofnięto jeszcze swego poparcia, ale zdecydowanie nawoływano J. Piłsudskiego do niezatrzymywania rewolucji w połowie i wprowadzenie w życie postulatów lewicy, czyli rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów¹⁰.

31 maja 1926 r. Marszałek Sejmu M. Rataj zwołał Zgromadzenie Narodowe w celu wyboru nowego prezydenta. Między innymi głosami lewicy oraz mniejszości niemieckiej i żydowskiej na prezydenta został wybrany Józef Piłsudski. Ten jednak wyboru nie przyjął i zaproponował na ten urząd Ignacego Mościckiego, który ostatecznie został wybrany w drugiej turze głosowania. Organy prasowe niemieckich socjalistów wypowiadały się pozytywnie o nowo wybranym Prezydencie Rzeczypospolitej. Podkreślano przy tym wcześniejszą przynależność I. Mościckiego do ruchu socjalistycznego¹¹ oraz podobieństwa pomiędzy nim a zamordowanym Gabrielem Narutowiczem¹². Przypomnienie właśnie o socjalistycznej przeszłości I. Mościckiego oraz porównanie go do G. Narutowicza miało za zadanie wzbudzenie wśród czytelników, którzy związani byli z partią socjalistyczną, uczuć sympatii i poparcia dla I. Mościckiego. Jednocześnie jednak „Lodzer Volkszeitung” wyrażała swe powątpiewanie w możliwości działania I. Mościckiego, a co za tym idzie wątpiła w poprawę sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce¹³.

Ukazująca się w Bielsku „Volksstimme”, która już krótko po zakończeniu przewrotu była sceptycznie nastawiona do J. Piłsudskiego, a kilka dni później deklarowała gotowość do dalszej walki, także po wyborach prezydenckich nie zmieniła swego stanowiska. 3 czerwca w artykule zatytułowanym *Der zweite Akt beendet* gazeta wyraziła swą opinię na temat celów przewrotu J. Piłsudskiego. Sam przewrót określono jako rewolucję bez rewolucyjnych skutków. Sformułowane przez Marszałka cele – chęć umocnienia „moralności i prawa”, walkę z korupcją, politycznym bandytyzmem oraz kumoterstwem, uznano w „Volksstimme” za szczytne, jednocześnie jednak za niemożliwe do zrealizowania i określono je jako nową wersją utopizmu¹⁴. Podobnie jak „Volksstimme” w czerwcu 1926 r. bydgoska „Volkszeitung” coraz wyraźniej poddawała krytyce działania J. Piłsudskiego.

¹⁰ „Volkszeitung” (dalej cyt. jako: VZB), *Was uns die Zensur gestrichen hat*, nr 22, 30 V 1926, s. 1. Słowa, że Piłsudski nie powinien zatrzymać rewolucji w połowie miały ukazać się pierwotnie w artykule *Eine halbe Revolution – Löst den Sejm auf! – Sofort Neuwahlen!* w nr 21 z 23 V 1926. Artykuł ten jednak został ocenzurowany i dopiero w następnym numerze gazety ukazał się w całości. Do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów nawoływały także pozostałe organy prasowe niemieckich socjalistów: LV, *Pfingstgeist in Polen*, nr 125, 23 V 1926, s. 1; VW, *Treibende Kräfte*, nr 120, 29 V 1926, s. 1-2; VS, *Alle Macht dem Proletariat!*, nr 40, 26 IV 1926, s. 1.

¹¹ VW, *Moscickis politisches Programm*, nr 126, 5 VI 1926, s. 1-2; VZB, *Der beschränkte Untertanenverstand*, nr 23, 6 VI 1926, s. 1.

¹² LV, *Prof. Dr. Ignacy Moscicki Staatspräsident*, nr 134, 2 VI 1926, s. 1.

¹³ Jw., s. 1.

¹⁴ VS, *Der zweite Akt beendet*, nr 43, 3 VI 1926, s. 1: „Sein Militärstreich sei eine Revolution ohne revolutionäre Folgen gewesen. Er strebe die Ausrottung der Korruption, des politischen Banditismus und der Vetternwirtschaft an. Festigung der ‘Moral und des Rechts’ sei sein Ziel. (...) Schöne, ideale Worte, allein wir hören sie nicht zum ersten Mal. Genau vor einem Jahrhundert predigten in Frankreich und England Männer wie Fourier, Sain-Simon und Owen, von abstrakten ‘Recht und Moral’. Auch sie predigten von einer idealen Gesellschaftsordnung, die durch alle Klassen, bei allen Nationen, in allen Ländern, unabhängig von den gegebenen, wirtschaftlichen und sozialen Verhältnissen und Gegensätzen, aufzurichten möglich wäre. Ihr Ruf an die Kapitalskräftigen der sündigen Erde blieb ohne Erfolg. Die Ideale der großen Utopisten des XIX. Jahrhunderts erlitten vollständigen Schiffbruch. (...) Die Ideen Piłsudskis – das ist eine neue Auflage des Utopismus”.

Gazeta zauważała, że właściwie po przewrocie nie przeprowadzono poważniejszych zmian w państwie i przepowiadała, iż do takich zmian nie dojdzie. Dowodem na to miał być powołany 8 czerwca rząd Bartla, w którym zasiadali ministrowie wcześniej zawiązani z prawicą i z rządem Władysława Grabskiego. Przypomnienie w tym artykule o okresie rządu W. Grabskiego, jako najgorszym czasie w historii Drugiej Rzeczypospolitej, i ukazanie powiązań niektórych ministrów z tym rządem, wzmacniało krytykę gabinetu Bartla i samej osoby J. Piłsudskiego¹⁵. Obecny rząd do rządu W. Grabskiego porównała także „Volksstimme” na początku sierpnia 1926 r. Analogię pomiędzy tymi dwoma gabinetami gazeta widziała zarówno w czynionych obietnicach, które nie były realizowane, jak i w rosnącym kryzysie i pogarszającej się sytuacji materialnej ludności¹⁶. W drugiej połowie 1926 r. we wszystkich organach prasowych niemieckich socjalistów można nie tylko znaleźć krytykę działań J. Piłsudskiego, lecz także krytykę polityki gospodarczej i społecznej rządu¹⁷. Przede wszystkim zwracano uwagę na pogorszenie się sytuacji życiowej proletariatu. Fakt ten miał być dowodem na złą politykę gospodarczą nowego rządu. Proces oddalania się obozu J. Piłsudskiego od socjalistów oraz zbliżania do konserwatywnych ugrupowań spowodował w prasie niemieckich socjalistów kontynuację krytyki. Po spotkaniu w Nieświeżu głośne stały się przypuszczenia, że J. Piłsudski planuje wprowadzenie w Polsce dyktatury lub nawet monarchii¹⁸. Do tych zarzutów formułowanych pod adresem Piłsudczyków w pierwszej połowie 1927 r. dołączył jeszcze jeden – ograniczania wolności obywatelskich w kraju. Prasa socjalistyczna mniejszości niemieckiej protestowała przeciwko przesładowaniu komunistów przez obóz rządowy oraz krytykowała nowy dekret

¹⁵ VZB, *Dieselbe Leier*, nr 25, 20 VI 1926, s. 1: „So weit ist es also gekommen, daß die Reaktion Piłsudski, der nach 3-tägigem Vormarsch auf halbem Wege stecken blieb, schon als den ihren betrachtet! Doch sie hat ja noch allen Grund dazu, vor Freude laut aufzuschreien. Sehen wir uns doch mal die neue Ministergamitur etwas näher an. Wen sehen wir da an Stelle des provisorischen Finanzministers Czechowicz, der dem 'Lewiatan' nicht nach dem Geschmack war und den seinerzeit Grabski nicht hochkommen ließ? Herrn Klamer. Herr Klamer, heute Finanzminister unter Bartel-Piłsudski, war die rechte Hand Grabskis. Damals Vizefinanzminister, war er es, der Grabski ständig im Sejm vertrat und seine Finanzpolitik, der wir heute das Elend verdanken, dauernd verteidigte und als einzige Rettung wie warme Semmeln empfahl. Und wer ist der neue Eisenbahnminister Herr Romocki? Bisher war er Abgeordneter und Mitglied der Korfantyschen christlichen Demokratie, einer Partei, die Witos bis zum letzten Moment mit Feuer und Schwert gegen Piłsudski, mit dem er heute zusammen im Ministerrat sitzt, verteidigte. Wenn Romocki zum mindesten aber noch Fachmann wär! Aber als Ingenieur der Gewerbebranche versteht er von der Eisenbahn soviel wie Tante Maschen seligen Andenkens vom Dieselmotor oder vom Rundfunk”.

¹⁶ VS, *In der Sackgasse*, nr 60, 3 VIII 1926, s. 1: „Alle die schönen Versprechungen aus Grabskis 'seligen' Tagen kehren wieder, aber auch gleichzeitig alle Verfallserscheinungen, wie wir sie bis zur Katastrophe oder bis zur Bildung der Regierung der allpolnischen Koalition durchlebt haben. Aber die Regierung Piłsudski-Bartel merkt nichts davon, sie zählt nur 'Erfolge' auf, während im Lande selbst Not und Elend wachsen und Beruhigungen der Arbeiterklasse auf dieselbe Art durchgeführt werden, wie wir sie aus vergangenen Tagen kennen”.

¹⁷ LV, *Quo vadis, Piłsudski?*, nr 261, 28 X 1926, s. 2; VW, *Regierung, Volk und Sejm*, nr 217, 29 IX 1926, s. 1-2; VS, *In der Sackgasse*, nr 60, 3 VIII 1926, s. 1.

¹⁸ LV, *Er will Diktator sein*, nr 275, 13 XI 1926, s. 1; LV, *Die Bilanz für 1926*, nr 1, 1 I 1927, s. 1-2; VW, *Polens innere Lage*, nr 16, 21 I 1927, s. 1; VS, *Zum Jahrestage der „moralischen Revolution“ eine Konfiskation der „Volksstimme“*, nr 38, 13 V 1926, s. 1; VW, *Wohin treibt Piłsudski?*, nr 166, 23 VI 1927, s. 3.

prasowy, który ograniczał wolność słowa¹⁹. Aby podkreślić negatywną ocenę ograniczania wolności obywatelskich w Polsce „Volkszeitung” i „Volkswille” posłużyły się porównaniem rządów pomajowych do carskiej Rosji²⁰.

Wymiar rozczarowania „moralną rewolucją” podsumowała w rocznicę przewrotu bielska „Volksstimme”. Już sam tytuł artykułu z 13 maja 1927 roku *Zum Jahrestage der „moralischen Revolution” eine Konfiskation der „Volksstimme”* określał zmiany, jakie zaszły w tym czasie²¹.

Propolsko nastawiona „Neue Lodzer Zeitung” była podobnie jak prasa niemieckich socjalistów ustosunkowana do przewrotu. Na swych stronach wyrażała poparcie dla J. Piłsudskiego i jego sojuszników. Przed wyborami prezydenta opowiadała się za J. Piłsudskim²² potem zaś poparła kandydaturę I. Mościckiego. Gazeta nie tylko oceniała pozytywnie samego I. Mościckiego, lecz także podkreślała rozsądek J. Piłsudskiego przy wyznaczaniu swego kandydata na prezydenta. Zdaniem „Neue Lodzer Zeitung” zaproponowanie osoby neutralnej, stojącej ponad podziałami partyjnymi, sprzyjało uspokojeniu sytuacji w kraju²³. Gazeta w czasie pierwszego półroczia po przewrocie starała się albo wyrażać poparcie dla J. Piłsudskiego, albo zachować stanowisko neutralne. W dyskusji na temat zmiany konstytucji i wzmocnienia prerogatyw prezydenta nie opowiedziano się za żadną ze stron. Zauważono jednak, że jeżeli chodzi o poparcie działań J. Piłsudskiego w sprawie konstytucji, doszło do pewnego przegrupowania na scenie politycznej. Plany zmiany konstytucji popierały partie prawicowe, a przeciw opowiadała się lewica²⁴. Krytykę, a raczej rozczarowanie działaniami rządu K. Bartla „Neue Lodzer Zeitung” wyraziła dopiero we wrześniu, gdy gabinet już ustąpił²⁵. Ten fakt pokazuje, jak ostrożnie w tej gazecie formułowano opinie na temat sytuacji politycznej w kraju. Jednocześnie jednak wskazuje, jakie rozczarowanie przyniosły działania obozu J. Piłsudskiego po przewrocie, skoro nawet „Neue Lodzer Zeitung” dołączyła się do krytyki.

Niejednoznaczne stanowisko wobec przewrotu prezentowała prasa mniejszości niemieckiej o orientacji konserwatywno-nacjonalistycznej. „Oberschlesischer Kurier” – organ prasowy *Katholische Volkspartei* – swą opinię na temat przewrotu

¹⁹ VS, *Briefe werden 'ab und zu' geöffnet*, nr 1, 4 I 1927, s. 2; VW, *Das Ende der Meinungsfreiheit*, nr 124, 1 VI 1927, s. 1; LV, *Wir haben uns ein anderes Polen vorgestellt*, nr 85, 27 III 1927, s. 1; VZB, *Freiheit, die ich meine...*, nr 13, 27 III 1927, s. 1.

²⁰ VS, *Briefe werden 'ab und zu' geöffnet*, nr 1, 4 I 1927, s. 2; VW, *Das Ende der Meinungsfreiheit*, nr 124, 1 VI 1927, s. 1.

²¹ VS, *Zum Jahrestage der „moralischen Revolution” eine Konfiskation der „Volksstimme”*, nr 38, 13 V 1927, s. 1. „Wenn jener Geist, von welchen die 'moralische Revolution' und deren Träger beseelt waren im Mai 1926 seine Auferstehung feiern sollte, dann müßten diese Leute sich sagen: Vor den Freunden des Jahres 1927, die im Jahre 1926 noch unsere erbittertsten Feinde waren, beschütze uns Gott. Mit unseren Feinden werden wir uns selbst Rat schaffen”.

²² „Neue Lodzer Zeitung” (dalej cyt. jako: NLZ), *Vor der Kraftprobe*, nr 146, 30 V 1926, s. 1.

²³ NLZ, *Der zweite Sieg des Marschalls*, nr 150, 3 VI 1926, s. 1: „taktvoll insofern, als er die Rechte nicht durch den Hinweis auf einen Politiker aus dem Lager der Linken noch mehr in den Harnisch brachte, klug aber auch, weil seine Wahl auf einen Mann fiel, dessen Hände und Gewissen noch rein sind, der, über den Parteien stehend, imstande sein dürfte, den geraden Weg zu gehen, welcher zum Heil des Volkes führt, einen Mann, der, erhält er die richtigen Berater und die notwendigen Machtbefugnisse, das Volk aus der Wirrmis und Armut herausführen könnte, in der er sich befindet”.

²⁴ NLZ, *Der Kampf um die Verfassungsänderung*, nr 185, 8 VII 1926, s. 1.

²⁵ NLZ, *Herbe Enttäuschungen*, nr 265, 26 IX 1926, s. 1.

wyraziła już 15 maja. Gazeta ostro skrytykowała sposób, w jaki J. Piłsudski sięgnął po władzę, nazywając między innymi samego J. Piłsudskiego rebeliantem²⁶. Nieco inne zdanie na temat przewrotu prezentowała, ukazująca się także na Górnym Śląsku, „Kattowitzer Zeitung”. Gazeta skrytykowała sposób w jaki J. Piłsudski dokonał przejęcia władzy, jednocześnie jednak zauważała, iż czyn ten może zostać usprawiedliwiony, jeżeli jest to jedyny sposób, w jaki można uratować państwo²⁷. „Kattowitzer Zeitung” określała także dokładnie swe oczekiwania wobec J. Piłsudskiego²⁸.

Podobne jak „Kattowitzer Zeitung” oczekiwania co do przewrotu wyraziła „Lodzer Freie Presse”, prócz deklaracji lojalności wobec nowego rządu, szczególnie podkreślano nadzieję na zmianę polityki rządu w stosunku do mniejszości niemieckiej²⁹. Jako antyniemiecko nastawionego przedstawiano nie tylko Wincentego Witosa, lecz także Prezydenta Wojciechowskiego³⁰. Ocenę samego przewrotu zamieściła „Lodzer Freie Presse” dopiero gdy doszło do zalegalizowania nowej władzy. Gazeta starała się usprawiedliwić wywołany przez J. Piłsudskiego przewrót. Zauważała, iż na dokonanie przewrotu wpłynęły plany wprowadzenia dyktatury przez prawicę oraz określała J. Piłsudskiego jako osobę o demokratycznych przekonaniach, która nie odważyłaby się tak działać bez pewności, że posiada poparcie większości społeczeństwa³¹. Krytyce sposobu w jaki Piłsudski sięgnął po

²⁶ „Oberschlesischer Kurier” (dalej cyt. jako: OK), *Der Staatsstreich Pilsudskis*, nr 109, 15 V 1926, s. 1: „Jeder, der sich gegen die rechtmäßige Staatsgewalt auflehnt, ist ein Rebell, und es ist eine sehr gefährliche Sache, wenn Rebellen gefeiert werden, unter dem Vorwande, eine patriotische Tat vollbracht zu haben”. Przewrót natomiast określono jako: „eine Abirring vom Wege der Geschichtlichkeit, und des Rechten”.

²⁷ „Kattowitzer Zeitung” (dalej cyt. jako: KZ), *Sinn und Zweck*, nr 111, 18 V 1926, s. 1: „eine, oder noch besser, die zur Rettung des Staates unumgänglich notwendige und allein mögliche Handlung gemacht wird”.

²⁸ KZ, *Sinn und Zweck*, nr 111, 18 V 1926, s. 1: „Preisgabe des alten Plunders des Weltmacht-dünkels, des Fimmels von der wirtschaftlichen splendid isolation, des Traums vom Millionenheer, des Politik-Machens mit Geschimpf und Geschrei, der Politik der großen Worte, des Hetzens gegen die Deutschen und gegen die anderen nationalen Minderheiten, der ganzen bisher betriebenen Minderheiten-politik”.

²⁹ „Lodzer Freie Presse” (dalej cyt. jako: LFP), *Der Anfang nach dem Ende*, nr 133, 16 V 1926, s. 2: „Wir Deutschen werden als nationale Minderheit auch der neuen Regierung gegenüber jene berechtigten, auf die Verfassung gestützten Forderungen geltend machen, deren Erfüllung uns die bisherigen Warschauer Regierungen in ihrer kurzsichtigen chauvinistischen Einstellung noch immer versagten, das heißt in kurzen Worten ausgedrückt: völlige staatsbürgerliche Gleichberechtigung, also auch Freiheit für die Pflege unserer völkischen und kulturellen Eigenart. Andererseits verlangen wir von dem neuen Kabinett, daß es mit den zahlreichen Schädlingen des Staates gründlich aufräumt, daß es den Augiasstall von allen korrupten und profitgierigen Elementen säubert und die Schuldigen unverzüglich der verdienten Strafe zuführt, nicht aber wie dies bisher geschah, langwierige Verfahren einleitet, um schließlich alles im Sande verlaufen zu lassen”.

³⁰ LFP, *Der Anfang nach dem Ende*, nr 133, 16 V 1926, s. 2: „in Bezug auf Deutschenhaß und Unversöhnlichkeit geradezu klassisch genannt werden. (...) Dieser Mann also, der mit den Stimmen der deutschen Parlamentarier auf den Schild gehoben worden war, dankte den Deutschen in dieser unwürdigen Weise. Nur um bei den polnischen Chauvinisten und Deutschensessern, denen er in seiner Wankelmütigkeit mit Haut und Haaren anheim gefallen war, billige Lorbeeren zu ernten”.

³¹ LFP, *Zur Lage*, nr 138, 21 V 1926, s. 1: „Piłsudski ist dem Temperament nach eine diktatorisch angelegte Natur, aber seine Überzeugungen und sein Gewissen sind demokratisch. Er hält viel auf die

władzę, przeciwstawiły się „Ost-Deutsche Volksblatt” i „Deutsche Rundschau in Polen”³². „Ost-Deutsche Volksblatt” wyrażała opinię, iż dobro państwa jest rzeczą najważniejszą i troska o państwo usprawiedliwia postępowanie Piłsudskiego³³. Taka obrona oznaczała, iż te gazety popierały sam przewrót oraz dalsze działania Marszałka. Podobnie swe poparcie dla J. Piłsudskiego wyraził na łamach „Schlesische Zeitung” Robert Piesch – przywódca *Deutsche Partei* na Śląsku Cieszyńskim oraz poseł na sejm RP z ramienia tej partii³⁴. Poza pochlebnymi słowami skierowanymi do J. Piłsudskiego i rządu K. Bartla, R. Piesch sformułował swe oczekiwania wobec nowej władzy – poprawa sytuacji w kraju oraz zmiana polityki wobec mniejszości niemieckiej³⁵.

Słowa pochwały wyrażane wobec Piłsudskiego w prasie mniejszości niemieckiej o orientacji konserwatywno-nacjonalistycznej były ściśle związane z oczekiwaniami poprawy sytuacji w kraju oraz (lub przede wszystkim) zmiany polityki rządu wobec mniejszości niemieckiej. Z końcem maja dał się jednak zauważyć spadek poparcia dla J. Piłsudskiego. „Kattowitzer Zeitung”, która 18 maja skłonna była usprawiedliwić przewrót chęcią ratowania państwa przez J. Piłsudskiego, a z poparciem dla niego wiązała między innymi nadzieje na poprawę sytuacji mniejszości niemieckiej, parę dni później prezentowała już bardziej sceptyczne stanowisko³⁶. W odróżnieniu do „Schlesische Zeitung” lub „Ost-Deutsche Volksblatt” gazeta wstrzymywała się od wyrażania pochlebnych słów o J. Piłsudskim lub nowym rządzie, powątpiewano także, czy po przewrocie dojdzie do poprawy sytuacji Niemców w Polsce. Zdaniem „Kattowitzer Zeitung” wcześniejsze działania J. Piłsudskiego nie dają zbyt wiele nadziei na spełnienie postulatów mniejszości niemieckiej³⁷. Sceptyczne stanowisko parę dni później,

legale Form und bricht sie nur im Notfalle. Dieser Notfall schien eingetreten zu sein, als unverkennbare Anzeichen darauf hindeuteten, daß eine seitens der Rechten vorbereitete Diktatur im Anzuge sei. Piłsudski betrat den Weg der Auflehnung im Gefühl, daß er von der überwiegenden Mehrheit der Bevölkerung Polens moralisch dazu ermächtigt sei”.

³² „Ost-Deutsche Volksblatt” (dalej cyt. jako: ODV), *Wie es kam*, nr 21, 23 V 1926, s. 1; „Deutsche Rundschau in Polen” (dalej cyt. jako: DR), *Pfingsten in Polen* nr 116, 23 V 1926, s. 1.

³³ ODV, *Wie es kam*, nr 21, 23 V 1926, s. 1: „Vom Rechtsstandpunkt darf man aber nicht diskutieren, wenn man an die Lebensfähigkeit des ganzen Staatswesens denkt”.

³⁴ Na temat *Deutsche Partei* oraz Roberta Piescha zobacz: P. Greiner, R. Kaczmarek, *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922-1939. Zarys dziejów, organizacje, działacze*, Katowice 2002, s. 45-48.

³⁵ „Schlesische Zeitung” (dalej cyt. jako: SZ), *Der Umsturz und die Deutschen*, nr 139, 23 V 1926, s. 2: „Wir Deutsche sehen in der Person des Marschalls Piłsudski das Bestreben der Vernunft verkörpert, mit dem bisherigen System zu brechen. (...) Ist es da nicht der Ausdruck des wahren Patriotismus, wenn ein energischer Mann den Entschluß faßt, selbst auf die Gefahr hin, von seinen Feinden als Friedensstörer angesehen zu werden, diesen entwürdigenden Zuständen mit Gewalt ein Ende zu bereiten. Vielleicht wird gerade diese Tat Piłsudskis seine Größe noch erhöhen. (...) Wir sind überzeugt, daß Ministerpräsident Bartel und seine Regierung den Weg der Haßpolitik verlassen und uns unser Recht nicht schmälern wird. (...) Wir Deutsche sind davon überzeugt, daß er es mit Polen ehrlich meint. Er ist einer der wenigen Männer aus den führenden Kreisen, die reine Hände haben. Ihm ist der Staat alles. Das hat er vor allem in den Tagen bewiesen, als ihm der Sieg im Kampfe zufiel. Seine Person trat gegenüber dem Staate und seinen verfassungsmäßigen Bestimmungen in den Hintergrund”.

³⁶ Porównaj: KZ, *Sinn und Zweck*, nr 111, 18 V 1926, s. 1 i KZ, *Wozu der Lärm?*, nr 116, 23 V 1926, s. 1-2.

³⁷ KZ, *Wozu der Lärm?*, nr 116, 23 V 1926, s. 1-2: „Zu einer solchen Hoffnung gibt uns das frühere Wirken des Marschalls keinen Anlaß”.

w czasie wyborów prezydenta RP, wyraziły „Oberschlesische Kurier” i „Posener Tageblatt”. Obie gazety nie cofnęły swego poparcie dla J. Piłsudskiego. Nadal postrzegano jego rządy jako lepsze niż rządy prawicy i miano nadzieję na poprawę sytuacji w państwie. Trzeźwo jednak zauważano, że rządy Marszałka nie oznaczają wielkich zmian w polityce wobec mniejszości narodowych³⁸. Poparcie wyraził także „Oberschlesische Kurier” dla zaproponowanego przez J. Piłsudskiego na urząd prezydenta I. Mościckiego. Podobnie jak prasa socjalistyczna, gazeta wskazywała na podobieństwa pomiędzy I. Mościckim i G. Narutowiczem³⁹. Ponieważ G. Narutowicz cieszył się poważaniem także wśród konserwatywnych kręgów mniejszości niemieckiej, a jego śmierć wywołała falę krytyki prawicy na łamach jej organów prasowych, należy przypuszczać, że podkreślanie podobieństw pomiędzy tymi dwoma mężami stanu miało na celu wzbudzenie wśród czytelników sympatii dla I. Mościckiego⁴⁰.

Po wyborach prezydenckich, w czerwcu 1926 r. w obozie Piłsudskiego za cel postawiono sobie zmianę konstytucji. Projekt nowelizacji konstytucji, który dawał między innymi prezydentowi prawo do rozwiązania parlamentu, przedstawił rząd K. Bartla 16 czerwca 1926. Na łamach organów prasowych niemieckich konserwatystów, takich jak „Oberschlesische Kurier” i „Lodzer Freie Presse”, wyrażano swe poparcie dla zmiany konstytucji. „Lodzer Freie Presse” argumentowała konieczność zmiany konstytucji jej niedoskonałością. Gazeta wskazywała na brak doświadczenia nie tylko autorów konstytucji marcowej, lecz i całego narodu polskiego w rządzeniu. Jako błędne oceniano także panujące po I wojnie światowej (nie tylko w Polsce) przekonanie o konieczności zapewnienia parlamentowi nadrzędnej władzy⁴¹. Szerokie prerogatywy Sejmu i Senatu, które mogły skutecznie

³⁸ OK, *Pilsudski gewählt!*, nr 122, 1 VI 1926, s. 1: „Nicht als ob wir uns von der neuen Herrschaft in Polen die Glückseligkeit versprechen würden: jede polnische Regierung wird den Minderheiten bestenfalls die Rechte zugestehen, die in der Verfassung, im Minderheitenschutzvertrag und im Genfer Abkommen verankert sind, aber eine Hoffnung können wir hegen: Pilsudski ist gewillt, mit der Korruptionswirtschaft zu brechen und das Land zu dem Ansehen zu bringen, das es auf Grund seiner Größe und Berufung haben mußte. Die Deutschen in Polen sind an dem Kampfe unbeteiligt. Sie erklären sich nicht für und nicht gegen Pilsudski. Aber weil die Deutschen Ruhe und Ordnung wünschen, weil nur friedliche Zustände eine gesunde Entwicklung der Völker, also auch der nationalen Minderheiten, gewährleisten, deshalb treten sie für ein System ein, das sich wenigstens bemüht, geordnete Verhältnisse zu schaffen”. Tę samą opinię, lecz nieco lakoniczniej, wyraziła „Posener Tageblatt” (dalej cyt. jako: PT), *Abgelehnt*, nr 123, 2 VI 1926, s. 1-2: „Die Deutschen haben von ihm [Piłsudski – przyp. autora] kaum zu erwarten (...) aber sie haben von den Gegnern noch viel, viel weniger zu erwarten”.

³⁹ OK, *Der neue Staatspräsident*, nr 124, 3 VI 1926, s. 1.

⁴⁰ Na temat reakcji prasy mniejszości niemieckiej na zamordowanie Gabriela Narutowicza zobacz: PT, *Mordpolitik in Polen*, nr 286, 19 XII 1922, s. 2; PT, *Zur Erinnerung an Gabriel Narutowicz*, nr 285, 16 XII 1923, s. 1; LFP, *Staatspräsident Narutowicz ermordet*, nr 297, 17 XII 1922, s. 1; LFP, *Für Gott und Vaterland*, nr 298, 19 XII 1922, s. 1; VS, *Präsident Narutowicz ermordet*, nr 93, 19 XII 1922, s. 1; VZB, *Nationalunken*, nr 45, 22 XII 1922, s. 1.

⁴¹ LFP, *Im Zeichen der Änderungen*, nr 159, 12 VI 1926, s. 1-2: „Die Verfassung wurde sozusagen am Morgen nach der Wiedererlangung der Unabhängigkeit geschaffen. Mehr als hundert Jahre hatte man der Praxis entbehrt, sich selbst zu regieren; man verfügte nicht über die technische Kunst, Gesetze zu schaffen, und man besaß – was das schlimmste war – in der Praxis nicht das Gefühl für die Zweckmäßigkeit der bereits selbst geschaffenen Gesetze. Bei der Schaffung eines so kapitalen Gesetzes wie es die Verfassung darstellt, besaß das polnische Volk seit der Konstitution vom 3. Mai kein Muster eines solchen Grundgesetzes. Man mußte also zu fremden Vorlagen seine Zuflucht nehmen. Nicht jeder

blokować poczynania rządu, a w związku z tym i reformę państwa, były dla „Oberschlesische Kurier” argumentem przemawiającym za zmianą konstytucji. Gazeta nie podchodziła jednak do tego projektu bezkrytycznie i zaznaczała, iż tę nowelizację w gruncie rzeczy niedemokratyczną popiera tylko i wyłącznie pod warunkiem, że celem jest zreformowanie państwa⁴².

Niecała konserwatywna prasa mniejszości niemieckiej jednak wspierała J. Piłsudskiego. W drugiej połowie czerwca na łamach bielskiego organu Deutsche Partei – „Schlesische Zeitung” ukazał się cykl atykułów „Schattenseiten des Maiumsturzes” podsumowujący okres po przewrocie. Już sam tytuł wskazywał na krytyczne spojrzenie na wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy. Gazeta, w przeciwieństwie do „Oberschlesische Kurier” i „Lodzer Freien Presse”, krytycznie oceniała plany zmiany konstytucji. Autokratyczny system rządów byłby – jej zdaniem – dla państwa nieodpowiedni i bardziej szkodliwy niż dotychczasowy system⁴³. W następnym artykule tego cyklu „Schlesische Zeitung” poddała krytyce rząd K. Bartla. Podobnie jak w prasie socjalistycznej gazeta zarzucała mu nieprzeprowadzanie reform państwa. Tak jak w bydgoskiej „Volkszeitung” negatywnie oceniano osobę ministra skarbu – Czesława Klarnera, przypomniano, iż przed przewrotem należał do ścisłych współpracowników Władysława Grabskiego⁴⁴. O podobieństwie poglądów Cz. Klarnera i W. Grabskiego – według gazety – miało świadczyć przemówienie Cz. Klarnera, podczas którego można było usłyszeć słownictwo, jakiego wcześniej używał W. Grabski⁴⁵. W ten sposób „Schlesische Zeitung” nie tylko wyraziła negatywne zdanie o ministrze skarbu i całym rządzie, lecz uzmysłowiła czytelnikom, iż oczekiwane w czasie przewrotu zmiany w państwie nie następują i nie nastąpią. Krytykę nowej władzy wyrażoną w „Schlesische

Pflanzling gedeiht aber auf jedem Boden... Zu fremden Vorlagen griff man bei uns aber besonders in den Jahren 1920 bis 1921, wo die ganze Welt ihre Verfassung unter dem Eindruck des alles beherrschenden Parlaments umformte, wo die Völker von den Selbstherrschern in einen vierjährigen grauenvollen Krieg hineingestoßen, sich vor dieser Selbstherrschaft auf das gründlichste sichern wollten und sich daher Parlamente schufen, in denen sie die größte Gewalt besitzen und gleichzeitig Einzelpersonen jegliche Macht abnehmen wollten. Diesem Schicksal erlag auch Polen. Die Selbstherrlichkeit des Sejms wurde durch die Verfassung gekrönt und zur unantastbaren Heiligkeit erhoben”.

⁴² OK, *Die Macht Piłsudskis*, nr 134, 16 VI 1926, s. 1-2: „Aber wenn man bedenkt, wie hemmend Sejm und Senat sich der wirtschaftlichen Sanierung in den Weg legen, so hat die undemokratische Idee Piłsudskis den Vorteil praktisch und der Gesundung förderlich zu sein. Das heißt nur unter der Bedingung, daß die Geschäftsführung der Regierung wirklich von höherem Verständnis getragen ist, und unbekümmert um alles Geschrei der Kopflosen, nichts anderes als die Sanierung des Landes im Auge hat”.

⁴³ „Schlesische Zeitung” (dalej cyt. jako: SZ), *Schattenseiten des Maiumsturzes II*, nr 173, 27 VI 1926, s. 1: „Wieviel Gefahren der Regierungsentwurf, der die Änderung der Konstitution zum Zwecke hat, in sich birgt, soll hier nicht näher erläutert werden. Es ist lediglich bemerkt, daß eine autokratische Regierungsform, wie sie gegenwärtig in Europa selbst in konstitutionellen Monarchien nicht mehr anzutreffen ist, für Polen durchaus unangemessen ist und schädlichere Folgen nach sich ziehen müßte, wie die bisherige Regierungsform”.

⁴⁴ Porównaj: VZB, *Dieselbe Leier*, nr 25, 20 VI 1926, s. 1 i SZ, *Schattenseiten des Maiumsturzes III*, nr 175, 29 VI 1926, s. 1.

⁴⁵ SZ, *Schattenseiten des Maiumsturzes III*, nr 175, 29 VI 1926, s. 1: „Das Exposé des Finanzministers, das dieser am 22. Juni vor dem Sejm gehalten hat, atmet ganz den Geist Wladislaus Grabski, ja wir finden fast dieselben Redewendungen wieder, wie wir sie bei Herrn Grabski gewohnt waren”.

Zeitung” w następnych miesiącach można było znaleźć także w innej konserwatywnej prasie mniejszości niemieckiej⁴⁶. Krytykowano przede wszystkim sytuację polityczną i gospodarczą państwa oraz politykę mniejszościową, w szczególności wobec Niemców, pomajowego rządu. „Oberschlesische Kurier” zwracał uwagę na ograniczenie wolności w Polsce. Gazeta, podobnie jak prasa niemieckich socjalistów, krytykowała prześladowanie komunistów oraz metody pracy policji politycznej, którą porównywała do carskiej policji politycznej⁴⁷. Rok rządów Piłsudczyków podsumowała „Kattowitzer Zeitung”. Gazeta zauważyła, iż po roku praktycznie wszystkie ugrupowania polityczne z różnych powodów są rozczarowane J. Piłsudskim. „Kattowitzer Zeitung” wymienia także jako jedną z rozczarowanych grup, mniejszości narodowe. Powodem był brak zmiany w polityce mniejszościowej rządu na co w maju 1926 r. liczono⁴⁸.

Zarzuty wobec rządów pomajowych, że nie następuje poprawa sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie oraz, że nowa władza ogranicza wolności obywatelskie, można było w drugiej połowie 1926 r. i na początku 1927 r. znaleźć zarówno w prasie mniejszości niemieckiej o orientacji konserwatywno-nacjonalistycznej, jak i socjalistycznej. Po sześciu miesiącach od przewrotu nie były zauważalne różnice w krytyce rządów pomajowych w prasie mniejszości niemieckiej. Inaczej jest, jeżeli przyjrzymy się stosunkowi tej prasy do przewrotu i nowego rządu w maju i czerwcu 1926 r. W maju 1926 r. prasa niemieckich socjalistów określała przewrót J. Piłsudskiego jako rewolucję socjalistyczną, w związku z tym oczekiwano także od niego przeprowadzania zmian zgodnych z postulatami socjalistów. Opinia o przewrocie i oczekiwania wobec nowej władzy formułowane w prasie niemieckich socjalistów nie odbiegały od oczekiwań polskich socjalistów z PPS. Ten fakt pokazuje, iż współpraca pomiędzy PPS a DSAP była związana także z reprezentowaniem podobnych poglądów wobec aktualnych wydarzeń w Polsce.

⁴⁶ Na przykład na początku października 1926 r. „Bielitz-Bielaer deutsche Zeitung” (dalej cyt. jako: BBdZ) wydrukowała fragmenty otwartego listu Wieniawy-Długoszewskiego do Piłsudskiego, gdzie Marszałek został ostro skrytykowany. Zob. BBdZ, *Das Leben in Polen*, nr 363, 2 X 1926, s. 2-3. Także „Schlesische Zeitung” podsumowując rok 1926 skrytykowała politykę rządów pomajowych. SZ, *Rückblick und Ausblick*, nr 1, 1 I 1927, s. 1.

⁴⁷ OK, *Politische Polizei*, nr 26, 2 II 1927, s. 1-2. Na ograniczanie wolności w Polsce zwracał także w swym opublikowanym w „Bielitz-Bielaer deutsche Zeitung” liście Wieniawa-Długoszewski, BBdZ, *Das Leben in Polen*, nr 363, 2 X 1926, s. 2-3.

⁴⁸ KZ, *Ein Jahr Piłsudski*, nr 109, 13 V 1927, s. 1: „Und nun regiert das neue Regime bereits ein Jahr (...) Was bringt dieses der Bevölkerung? Enttäuschungen aller Art. Enttäuscht sind die Sozialisten, die in Piłsudski immer einen treuen Genossen sahen, die Rechtskreise, die nationalen Minderheiten, das Piłsudski-Lager selbst. Die Sozialisten sind enttäuscht, weil er um den Einfluß der ihm feindlich gesinnten Nationaldemokraten zu brechen, nach dem Staatschloß der Fürsten Radziwill in Nieswiez fuhr und dadurch zunächst die Konservativen und Monarchisten und später auch die Großindustriellen zur Mitarbeit gewonnen hat. Die Nationaldemokraten sind enttäuscht, weil der Umsturz keineswegs zu jener Katastrophe geführt hat, die sie vorausgesagt hatten. Die nationalen Minderheiten sind enttäuscht, weil ihnen nach wie vor die Rechte vorenthalten werden, die ihnen die Verfassung garantiert, weil die wörtliche und tatsächliche Hetze gegen sie nicht nachläßt, weil sie immer noch als die Bürger zweiter Klasse behandelt werden. Das Piłsudski-Lager ist enttäuscht, weil der Marschall sich mit tiefsten Geheimnissen umgibt und selbst seine glühendsten Anhänger bei dem Spiel auf dem politischen Schachbrett nicht zusehen läßt, das er im Belveder mit einigen wenigen Vertrauten entwickelt, welche die Opposition sein Sonderkabinett genannt hat”.

W odróżnieniu od prasy niemieckich konserwatystów, nie prowadzono w prasie socjalistycznej dyskusji, czy sam sposób, w jaki J. Piłsudski sięgnął po władzę był właściwy czy nie. Jako jedyna skrytykowała sam przewrót ukazująca się na Górnym Śląsku „Volkswille”. Należy tu zauważyć, iż opinię, że byłoby lepiej, gdyby J. Piłsudski w sposób legalny doszedł do władzy wyraziły także inne gazety ukazujące się na Górnym Śląsku – „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Kurier”. W prasie mniejszości niemieckiej o zabarwieniu konserwatywnym w dyskusji na temat sposobu, w jaki J. Piłsudski doszedł do władzy zauważalne jest, że nawet jeżeli potępiano sam przewrót, to nie czyniono tego bezwarunkowo, reforma państwa i jego dobro widziano jako argument, który usprawiedliwiał postępowanie Marszałka. Prasa niemieckich konserwatystów, w odróżnieniu od prasy niemieckich socjalistów, nie tylko nie traktowała przewrotu jako rewolucję, lecz także miała inne oczekiwania wobec J. Piłsudskiego i jego rządów. Przede wszystkim oczekiwano zmiany w polityce rządu wobec mniejszości narodowych, a w szczególności wobec mniejszości niemieckiej.

Konsekwencją zróżnicowanych oczekiwań konserwatywnej i socjalistycznej prasy mniejszości niemieckiej wobec J. Piłsudskiego było to, że pierwsza krytyka nowej władzy dotyczyła innych zagadnień. Z końcem maja 1926 r. w prasie niemieckich socjalistów pojawiły się pierwsze zarzuty wobec nowej władzy, dotyczyły one niewprowadzenia w życie oczekiwanych przez socjalistów reform, czyli ‘zatrzymanie rewolucji w połowie drogi’. Dopiero w następnych miesiącach krytykowano brak działań nowego rządu dla osiągnięcia deklarowanych celów oraz pogarszającą się sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. W prasie konserwatywno-nacjonalistycznej natomiast krytykę rządów pomajowych wywołał głównie brak poprawy sytuacji mniejszości niemieckiej. Niezmieniająca się polityka mniejszościowa rządu należała w następnych miesiącach, obok zarzutów o pogarszającej się sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, do głównych punktów krytyki rządów pomajowych.

Analizując komentarze prasy mniejszości niemieckiej na temat przewrotu majowego oraz sytuacji w państwie po przewrocie, można powiedzieć, że poparcie dla działań J. Piłsudskiego nie było długotrwałe. Pierwsze oznaki rozczarowania nową władzą pojawiły się w socjalistycznej i konserwatywnej prasie mniejszości niemieckiej z końcem maja i początkiem czerwca 1926 r. Wyjątek stanowiła tu reprezentująca propolskie stanowisko „Neue Lodzer Zeitung”, która we wrześniu krytycznie oceniła nieurzędujący już rząd Kazimierza Bartla. Zróżnicowane poglądy polityczne prasy mniejszości niemieckiej spowodowały odmienne oczekiwania wobec przewrotu i co za tym idzie zróżnicowaną krytykę rządów pomajowych z końcem maja 1926 r. Dopiero w następnych miesiącach było zauważalne ujednoczenie krytyki Sanacji w prasie mniejszości niemieckiej.

BEATA LAKEBERG
Oldenburg

ABSTRACT

In the literature on the May 1926 Coup d'État which assesses the attitude of the German minority to those events, special prominence is given to the fact that this community supported the actions of Józef Piłsudski. The reason of such feelings is seen in the hope of the German minority that the new government would alleviate its policy towards Germans in Poland, and thereby improve their situation. The German

minority is perceived in such studies as a homogeneous group and no attention is paid to its political, territorial or denominational diversity which translated into different expectations connected with the coup and the person of Piłsudski. The article analyzes the content of the politically diversified press of the German minority in Poland in the years 1926-1927, not merely showing how particular groups of Germans in Poland related to the coup itself, but also when and as a result of what events this attitude underwent changes.

HEIMATSCHUTZ I GRENZSCHUTZ A POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918/1919 W „KURIERZE POZNAŃSKIM” I „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

Pod koniec 1918 r. zaczęło się realizować marzenie Polaków o wolnej ojczyźnie, która mogła ponownie wrócić na mapę Europy, gdyż jej rozbiornicy ponieśli klęskę podczas I wojny światowej. Zgodnie z podpisanym 11 listopada 1918 r. zawieszeniem broni między Ententą a Niemcami mieli się oni wycofać do granic z przed wybuchu wojny. Odrodzona Polska początkowo została wytyczona z ziem zaboru rosyjskiego i austriackiego. W pozostawionej Niemcom Wielkopolsce zaczęło wrzeć na znak protestu przeciwko postanowieniom międzynarodowym. Żal i smutek oraz rozczarowanie postawą Ententy wobec Wielkiego Księstwa Poznańskiego znalazły odzwiek w lokalnej prasie.

Na podstawie zachowanych danych z 1917 r. można stwierdzić, że to polska prasa, szczególnie dzienniki i tygodniki, cechujące się wysokim nakładem, zajmowały dominującą pozycję na rynku prasowym. Było to z pewnością związane z przeważającą liczbą ludności polskiej na tym obszarze¹. W samej stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego wydawano aż 34 polskojęzyczne gazety i 22 niemieckie². Zawdzięczano to dojrzałości kulturowej miejscowej ludności, która

¹ Z danych spisu ludności, który przeprowadzono w 1910 r. wynikało, że Poznań zamieszkiwało 168 730 mieszkańców, z tego 113 049 było polskiej narodowości. Prowincję Poznańską w tym samym roku zamieszkiwało: 1 290 800 Polaków oraz 807 000 Niemców. Dane za: Radzim, *Czy Poznańskie jest niewątpliwie Polskiem?*, „Kurier Poznański”, dalej „K. P.” 7 XI 1918, s. 1. Cz. Łuczak, *Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815-1918*, Poznań 1965, s. 42-56; J. Rogalewski, *Die Abwanderung aus der Provinz Posen in den Jahren 1890-1910*, Oberhausen Rheinland 1914, s. 63; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 1978, s. 34-35.

² Prasa polska: 8 dzienników („Dziennik Poznański”, „Orędownik”, „Kurier Poznański”, „Gazeta Narodowa”, „Goniec Wielkopolski”, „Wielkopolanin”, „Postęp”, „Gazeta Poznańska”), 14 tygodników („Praca”, „Ziemianin”, „Poradnik Gospodarski”, „Przewodnik Katolicki”, „Robotnik”, „Przemysłowiec”, „Gwiazda”, „Kraina Powieści”, „Głos Wielkopolanek”, „Oświata”, „Gazeta Rzeźnicza”, „Tygodnik Szewski”, „Piekarz i Cukiernik”, „Kolonista i Drogerzysta”), 6 dwutygodników („Gazeta dla Kobiet”, „Siła”, „Sokół”, „Przegląd Kupiecki”, „Kupiec”, „Łowiec Wielkopolski”), 4 miesięczniki („Nowiny Lekarskie”, „Przegląd Gorzelnicy”, „Poradnik dla spółek”, „Chleb Świętego Antoniego”), 1 kwartalnik („Przegląd Leśniczy”) oraz 1 gazeta ukazywała się niesystematycznie („Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”).